GAZETA KRAKOWSKA

Nro. 61.

W Niedzielę Dnia 29. Lipca 1804.

Z Wiednia d. 21. *Lipca.*

J. C. K. Mość raczył Demitra hrabię Mirkowicha, przez wzgląd na iego biegłość w służbie kameralney, iako też na inne dobre iego przymioty, mianować nayłaskawiey tym czasowym kameralnym administratorem w Dalmacyi, z tytułem gubernialnego radcy.

Z łaski Nayiaśnieyszey Cesarzowy Jmć dane było w świąteczną niedzielę w wieczor na C. K. redutowey sali wielkie oratoryum muzyczne *Tryumf kościoła*, kompozycyi Elektorsko-saskiego kapelmaistra Ferdynanda Paer i pod iego dyrekcyą, na korzyść dobroczynnych zakładow. Wspaniała Monarchini zastąpiła wszystkie koszta muzyczne, a Nayiaśnieyszy Cesarz Jmć kazał swoiey nadworney kapeli do tego się dołączyć. Przez hoyność Cesarza Jmć, Arcy Xcia Karola, i Xcia Sasko-Cieszyńskiego, iako też wielu innych osób zebrano 4811 ryń. 8 kr. Cała ta kwota po odtrąceniu niektórych drobnych wydatkow na światło i inne koszta, obrocona została za pozwoleniem J. C. K. Mci na tymczasowe wsparcie ubogich w domach funduszowych, poki te domy lepiey urządzonemi nie zostaną.

Tuteysze po przedmieściach dobroczynne urządzenia na zatrudnienie uzyteczną pracą ubostwa, co raz większy wzrost biorą. Wielu rękodzielnikow żądali więcey do pracy ludzi.

Z Gracu donoszą, że przerywanie się chmur tego lata nieprzestaie pustoszyć tamteyszych okolic. D. 14 t. m. zalane także zostały okolice Gracu. Nadzwyczayny deszcz lunął w gòrach, wszystkie strumyki wezbrały, i zalały tak dalece miasto, że woda strumieniami po ulicach płyneła; wszystkie zalała piwnice, a z niektórych domow nawet oknami się waliła. Wzmagaiąca się do godziny 11 w wieczor powodź, byłaby nawet o życie wiele osób przyprawiła, gdyby szczęściem nie była przerwała tamy i gościńca, i tem sposobem nie zbiegła w doliny.

Chwalebne usiłowania czci godnego Konstantyna Spaits, teraźnieyszego sędziego w mieście Werschetz, dla podania sposobności tamteyszey ubogiey młodzieży do ćwiczenia się w umieiętnościach, zrobienia iey użyteczną kraiowi i zaszczepienia w iey młodocianych sercach cnot, wierności do Monarchy i miłości do oyczyzny, nie mogło się obeyśdź bez pewnego funduszu, który tamteyszy biskup Józef Schabent, przez miłość swoią do pospolitego dobra uczynił. Niespracowany sędzia Spaits chcąc takowy fundusz ile moż-

ności powiększyć, i użytek iego bez względu na religiią rozciągnąć do węgierskich, niemieckich, illiryckich, greckich i wołoskich uczniow, nakłonił także hurtownika wiedeńskiego, Szymona Jankowicha, że przydał do biskupiego daru 300 ryń. za co całe miasto Werszetz oświadcza temu kupcowi swoią wdzięczność.

Z Brynu d. 20. Lipca.

W liście z Konstantynopola pod d. 15 Czerwca odbieramy wiadomość, że W. admirał turecki wypłynął z eskadrą na Archipelag dla wybrania od tamteyszych mieszkańcow haraczu, który powiększey części składa iego dochody. Po uskutecznieniu tego, ma od Porty zlecenie udać się na morze jońskie i krążyć około brzegow Morei i Albanii.

Od 15 Czerwca widziano w Konstantynopolu codziennie przechodzącej z czarnego morza przez kanał na środziemne morze rossyyskie okręty z woyskiem. Wnet rozeszła się pogłoska, że są przeznaczone do przytłumia pod popiołami tleiącego buntu w Rzpltey 7 wysp; wszelako przechod tylu woyska ściągnął w stolicy uwagę, i był powodem do wielu rozmow między Reisessendem i zagranicznemi ministrami. Gdy rossyyski poseł żądał wolnego przeyścia dla tych okrętow, odpowiedziała mu Porta: "Ponieważ Imperator Jmć zostaie teraz w przyiaźni z wszystkiemi mocarstwami, nie może zatem bronić przechodu iego okrętom; ale gdyby zaczęła się nieprzyiaźń z którym mocarstwem, nie mogłaby na ow czas Porta, stosownie do postanowioney raz neutralności, pozwolić przechodu.,,

Oprocz teraźnieyszych posiłkow, znayduie się iuż w Korfu 15,000 rossyyskiego woyska, 7 liniiowych okrętow 4 fregaty i wiele korwet i armatnych szalup na jońskich wodach. Podług listu z Korfu, pogłoska o nieukontentowaniu tamteyszych mieszkańcow, nie iest ze wszystkim fałszywą.

Ostatnie wiadomości z Serwii dochodzą do d. 9 t. m. Mieszkańcy belgradcy zatrudniaią się teraz zbiorem siana i żniwami na swoich gruntach; powstańcy żadney im nie czynią przeszkody; ostatnią nawet razą gdy postrzegli deia Kuszuk Alli przy swoich ludziach stoiącego, wołali na niego: aby przy swoiey pracy iako bezbronny niczego się z ich strony nie obawiał, że on nigdy ich ręku nie uydzie, czem przestraszony powrocił do Belgradu i naradzał się z innemi deiami. Potem wszyscy czterech udali się do twierdzy do baszy, rzucili się do nog iego prosząc o opiekę, ponieważ widzą, że mieszkańcy Belgradu trzymaią z ich nieprzyiaciołmi, azatem nie ma dla nich bespieczeństwa. Basza przyrzekł uczynić dla nich, co tylko w mocy iego będzie. Tymczasem zdaie się, że nie utracili ieszcze nadziei ratowania się ucieczką lub innym iakim sposobem, gdyż d. 8 zrobili ieszcze wycieczkę, ale mieli 103 ludzi w poymanych, a 50 w zabitych i rannych utracić, i nawzaiem przynieśli do Belgradu 3 głowy Serwiianow.

D. 8 przybyli do obozu powstańcow z orszaku Bekira baszy Kiaia bey, Mohard[illegible] i Kapucsy basi, z 1 bunczukiem, nazaiutrz oczekiwano 2go bunczuka, a d. 12 samego Bekira baszy z resztą orszaku i 3cim bunczukiem.

D. 7 miano wiadomość, że Bekir basza nakazał serwiyskim Spahom (lenni wazale, którzy obowiązani są na wezwanie kommenderuiącego baszy wsiadać z ludem swoim na konie,) którzy w Semandrya w liczbie 6000 stoią, aby się z nim złączyli.

Kerscialowie przechodzą z Belgradu do powstańcow. Kuszuk Alli i Aganli małą tylko ieszcze cokolwiek żołnierzy, resztę deiow wszyscy odstąpili.

Z Paryża d. 16. Lipca.

Monitor zbiia wiadomość, iakoby Lapeyrouse przybył na przylądek Dobrey Nadziei, i dodaie: że żeglarz, który na przylądek przybył, będzie zapewne angielski kapitan Flinders, który w roku 1801 wypłynął na odkrycia, wielkich doznał nieszczęść i w roku przeszłym na szonorze do wyspy Francuzkiey przybył, gdzie nayprzod był zatrzymany, potem się do Europy puścił. Lapeyrouse, atoli padł nieomylnie od dawna ofiarą swoich dochodzeń.

Jean de Bry, niegdyś poseł nasz w Rasztacie, a teraz prefekt departamentu Doubs, został mianowany kommendantem legii honorowey.

P. Necker lubo żył oddalony od Paryża, nie zapomniał wszelako o nim przy śmierci: odkazał tuteysze mu domowi podrzutkow 3000 fr., które iego corka Pani Staelowa tu odesłała, i wiele innych pobożnych poczynił zapisow.

Z Brestu donoszą, że d. 2 t. m. w nocy 40 naszych granadyerow zabrali angielską szalupę od fregaty Hekate, która przy wyspie Beneguet wylądowała, poymali na niey 23 Anglikow i do Brestu zaprowadzili.

Z Vercelli piszą, że ryż tak się w tym roku dobrze udał, że przynaymniey 15,000 workow spodziewaią się go mieć, co wynosi do 4½ mill. fr. wartości.

Nasz poseł w Petersburgu Hedouville już tu przybył.

Koszta na wykopanie kanału dla złączenia rzek Vilaine i Rance, wynoszą do 3 mill. fr.

Mowią, że Hieronim Bonaparte powrocił z Ameryki, ale ieszcze się nie pokazuie i bawi u iedney z siostr swoich.

Monitor przywodzi następuiący list z Konstantynopola pod d. 30 Maia:

" Rossyyscy wędrownicy i postrzegacze pomnażaią się w rożnych prowincyach naszego państwa. Młodzi Rossyanie bawiący w naszey stolicy, nie taią się nawet z tem, że nasz kray będzie kiedyś do nich należał. Chwalą zwycięztwa, które ich armiia w Armenii i Georgii odniosła. Zdaie się, że znowu opanowała Derbent, a nawet i stolicę Crivan. W ten czas kiedy toż mocarstwo zaięte iest woyną na wschodzie państwa tureckiego, odmienia na iego zachodzie konstytucyą w Korfu, oświadcza się z uszczerbkiem Porty i iey sprzymierzeńcow gwarantką tey Rzepltey i posyła tam nowe woyska, które nie są potrzebne do utrzymania spokoyności w tak mało ludnym kraiu, a za małe do zastraszenia, którego z mocarstw, wszelako dosyć znaczne do wspierania związkow swoiey religii w Morei i całych europeyskich Turczech." "

" Od dawnego czasu (mowi tenże Dziennik) była ta stolica kuźnią *Mowią*. Każdy dzień rodzi iakąś nowinę, która nazaiutrz upada. Lubo od nieiakiego czasu uważano czynność i kierunek w zmyślaniu *Mowią*, którym łatwowierność i prożniactwo bawią, wszelako ustępuiąc czasowi naylepszą i nayrozumnieyszą na to iest odpowiedzią milczenie. —Któryż rozumny Francuz, chcący doyśdź prawdy, nie widzi z resztą w rozpuszczanych wieściach mniey lub więcey interessowaney złości? Jeżeli w kraiu, gdzie tyle ludzi wie co iest, lub sądzić mogą, czego nie ma, mniema kto przez *Mowią* dać powod do niespokoyności, tedy iego złość lub nieroztropność prędko upaśdź powinna. Lecz obcy, a mianowicie do dyplomatycznego poselstwa należące osoby, które nie maią tyle sposobności co kraiowcy, przekonać się o prawdzie, bywaią uwiedzionemi. Widziały iuż w prawdzie nie raz, iak często biegaiące wieści iedne za drugiemi upadaią, wszelako nie przestaią ich do obcych rozsyłać kraiow, i ro-

)2(

dzi się przez to złe wyobrażenie o Francyi. Zdaie nam się przeto, że nie będzie od rzeczy namienić cokolwiek w tym Dzienniku o *Mowią*.

" *Mowią*: że Rzeplte włoska, liguryyska, lukańska, króleſtwo Etruryi, państwo papiezkie, a zatem i Neapol i Sycyliia będą do Francyi przyłączone. *Mowią:* że Szwaycaryą i Hollandyą taki sam los spotka. *Mowią:* że przyłączenie Hanoweru do Francyi poda Bonapartemu sposobność zoſtania członkiem niemieckiego ciała.

" Rożne czynią wnioski z tych przepowiedzeń, a naypierwszym ieſt, że Papież złoży swoią doſtoyność, i kardynał Fesch lub kardynał Ruffo na papiezkiey osiądzie ſtolicy. — Już powiedzieliśmy i ieszcze powtarzamy, że gdyby Francya miała wpływ do odmian względem papieża, tedy te odmiany zamiaſt uszczuplenia iego kraiow, byłyby za pomnożeniem powagi i kraiow S. Stolicy.

" Co się tyczy Neapolu, gdyby Francya była miała kiedy iaki zamiar względem tego kraiu, tedy poſtępek Aktona i niesłuszna dawniey woyna, były doſtatecznemi powodami do oderwania Sycylii.

" Włoska i liguryyska Rzeplte i króleſtwo Etruryi nie przeſtaną bydź niepodległemi kraiami, i nie ma zapewne podobieństwa, aby Bonaparte nie dopełnił obowiązkow, które kongres lioński na niego włożył, i miał własny swoy honor zdradzać w zniszczeniu tego, co po dwa razy zdobywał.

" Co do Szwaycaryi możnaby się zapytać: Kto bronił przyłączyć ią do Francyi przed aktem pośrednictwa? Akt ten, iako skutek troskliwości i przychylności rządu francuzkiego, przywrocił owszem tym ludom spokoyność, zapewnił ich niepodległość i bezpieczeńſtwo, poki tylko sami ich tarczy nie rozbiią i nie dadzą wziąść gory, któremu rządowemu ciału lub partyi.

" Gdyby Francya była chciała przyłączyć do siebie Hollandyą, tedy Hollandya byłaby iak inne kraie francuzką. Jeſt niepodległem mocarſtwem, bo Francya widziała, że położenie tego kraiu równie iak Szwaycaryi, wymaga osobnego bytu i innego urządzenia.

" Przepowiedzenie względem Hanoweru ieſt ieszcze śmieszniejsze. Przyłączenie go do Francyi byłoby nayszkodliwszym dla niey darem, i nie potrzeba się długo nad tem rozwodzić. Hanower dałby powod do zazdrości między francuzkim ludem i owym Monarchą, który w czasie, kiedy cała Europa oświadczyła się przeciw Francyi, on iey był sprzymierzeńcem i przyiacielem. Chcąc nadto utrzymać Hanower, potrzebaby w nim tak wielką utrzymywać siłę woyskową, iż zaledwo dochody iego na to by wyſtarczyły. Możeż ten rząd, który chce mieć proſte i iednoſtayne granice, który tyle powrocił twierdz na prawem brzegu Renu, tak bydź nieroztropnym żądać teraz przyłączenia Hanoweru? Nie, Francya nigdy się za Ren nie posunie! ani iey armiie za tę rzekę nie przeydą, chybaby na pomoc Rzeszy, lub któremu z Xiąż dla utrzymania go przy iego prawach.„

W departamencie Niewry wicher i grad poczyniły więcey niż w 30 wsiach nader wielkie szkody. Wicher powywracał domy, drzewa, pozabiiał bydło, grad znowu ſtłukł w wielu mieyscach wino.

Jenerał Moreau, któremu rząd darował koszta processu, ſtanął iuż podług niektórych doniesień w Barcelonie.

D. 27 Czerwca radca ſtanu Caprara obchodził świetną ucztą, na którey się także jenerał Jourdan znaydował, rocznicę bitwy pod Fleurus.

Monitor donosi z Breſt, że d. 29 Czerw: dywizya flotyli wyszłey z Morgate, była od nieprzyiaciela attakowana; lecz nic iey nie

zrobił, ona go owszem uszkodziła, i ſtanęła przed Cemaret na kotwicach.

Z Rzymu donoszą, że Oyciec Swięty odmowi i tego roku Królowi Neapolitańskiemu namiotu.

Trzey paſtorowie tuteyszego konsyſtorza kalwińskiego Marron, Meſtrezat i Rabaud, mianowani są członkami honrowey legii. Wyżsi officyerowie tey legii wykonaią d. 16 Sierpnia przepisaną przyſięgę.

Rząd francuzki chcąc dać dowod swey przychylności do Elektora Arcykanclerza, poſtanowił dla iego wnuka hrabi Leyen co naſtępuie:

1. Art. Pozwala ſię dla Pana Hrabiego de Leyen na zupełne zdięcie sekweſtru, włożonego na wszyſtkie iego ruchome i nieruchome dobra w departamenie niższego Renu i w 4 departamentach lewego brzegu Renu.
2. Art. Hrabia de Leyen ma przeto bydź wprowadzony w poſiadłość w powyższym artykule wymienionych dóbr, które ieszcze na korzyść Raplkey nie są sprzedane lub dla honorowey legii, lub na wyposarzenie senatoryi lub na inną publiczną służbę przeznaczone, bez wynadgrodzenia iednak pobieranych dotąd z nich dochodow.
3. Art. Co do wynadgrodzenia pretensyi za znieſione lenne prawa lub inne przedmioty, odsyła ſię Hrabia de Leyen do 34 §. receſſu Rzeszy niemieckiey, aby podług niego dochodził swoich pretensyy.

P. De la Land kazał naſtępuiący artykuł w dzienniku paryzkim umieścić: " Zdziwiony bardzo zoſtałem, czytaiąc w szacownych dziennikach, a osobliwie w dzienniku WPana, nad którym od iego poczęcia wspolnie pracowałem, niezgrabne donieſienie, że P. Olbers odkrył nowego planetę z 6 trabantami (Xiężyce). Ten artykuł okazuie sam przez ſię, że podany był od iakiś ciemney głowy.,, Dziennik paryzki ogłaszaiąc ten artykuł, przydał do niego naſtępuiącą odpowiedź: "Dziękuiemy P. De la Land za oſtrzeżenie, i odwołuiemy, na iego zewszech miar szacowne świadectwo, nasz błąd. Na przyszłość w okolicznościach nieba, które nam nie są dobrze wiadome, będziemy oſtrożnieyszemi.,,

P. Villers, który iak wiadomo otrzymał nadgrodę za naylepsze rozwiązanie pytania wydanego od inſtytutu narodowego względem Lutra i Reformacyi, chociaż w wielu dziennikach surowo powſtaią przciw niemu, nie przeſtaie iednak utrzymywać i bronić swoiego syſtematu. Dał tego nowy dowod przez ieden artykuł, który kazał umieścić w gażecie Publicyſty, a który ieſt wymierzony przeciwko artykułowi dziennika paryzkiego. " Czytamy (mowi pomiędzy innem P. Villers) w Dzieniku Paryzkim, że *doświadczenie Francyi uzdrowiło Europę od ducha nowości.* Nie widzę wcale dla czegoby doświadczenie źle uczynione miało zniechęcać od czynienia innych szczęśliwszych; podobnież iak iskra, która spaliła nieszczęśliwego Richmana, nie zniechęciła i nie odſtręczyła fizyka od elektryczności. Rozum ma wyższe prawa nad wszyſtkie prawa fałszywych doświadczeń i boiaźliwych wnioskow empiryzmu. On to wskazuie i wskazywać ieszcze będzie nowości rozsądne w Europie. Xiążę przyiaciel tego wszyſtkiego co ieſt wielkim i ludzkim wprowadza z całą swoią władzą podobne nowości do Bawaryi; odmiana gotuie ſię dla duchowieńſtwa w kraiach niemieckich katolickich. Parlament angielski zatrudnia ſię znieſieniem niegodziwego ludźmi handlu, oto są nowości, z których cieszy ſię ludzkość. Było w modzie w kraiu, gdzie wszyſtko ieſt modą, krzyczeć bezuſtannie i powſtawać przeciw religii;

teraz zdaie się, że podobne wrzaski i pociski chcianoby wzbudzić przeciw filozofii. To dowodzi, że żadna z obudwoch stron nie wiedziała nigdy, co to iest religiia, ani co to iest filozofia, i że umysły pospolite nie mogą wyniśdź z iedney ostateczności tylko dla wniyścia w drugą iey przeciwną. "Swiat, mówi Luter, podobny iest do człowieka piianego, posadź go na stołku z iedney strony, on ci spadnie na drugą. „

Z Hagi d. 14. *Lipca.*

Podług doniesień z Paryża, wyiedzie Bonaparte po uroczystości 14 Lipca, która tego roku 15 przypada nad brzegi, i ma także odwiedzić francuzko-batawski oboz przy Zeyst. W tym obozie, który z 18,000 ludzi ma się składać, dopiero znayduie się 10,000, ponieważ nie dostaie namiotow, żywności i dopiero kopią studnie dla dostarczenia potrzebney wody.

Zona jenerała Marmonta, który się znayduie w obozie przy Zeyst, po dwu miesięcznym bawieniu w naszey Rzpltey wyiechała onegday z znacznym orszakiem do Paryża. Nasz minister woienny Pymann udał się wczoray do obozu Zeyst, dla naradzenia się z jenerałem Marmontem.

Baron d'Jvoy i P. Fagel iuż ztąd wyiechali, ugodziwszy się ostatecznie z naszym rządem o wynadgrodzenie za dobra Xcia Oranii, posiadane w naszey Rzpltey. Całe wynadgrodzenie ma wynosić do 6 mill. które w różnych terminach będą zapłacone.

Z Medyolanu d. 2. *Lipca.*

Minister hiszpański będący przy naszym rządzie odebrał urzędową wiadomość, że Krol Jmć Pan iego uznał Napoleona Bonapartego w charakterze nowey iego dostoyności.

Dowiaduiemy się z Genui, że P. Saliceti minister francuzki przy rządzie liguryyskim na d. 29 p. m. złożył swoie nowe zaufalne listy.

Podług okrętowych doniesień, uzbraia się basza Trypolitański do potężney obrony przeciw bombardowaniu, którym mu Amerykanie grożą. Tymczasem negocyuią ieszcze obie strony, przy czem angielski konsul iest pośrednikiem. Miano się nawet iuż ugodzić aż do summy haraczu, którą Amerykanie maią baszy zapłacić, aby ich okręty nie były od Trypolitanow napastowane.

Afrykańscy rozboynicy morscy krążą ieszcze ciągle około brzegów Etruryi, łapią okręty, wysiadaią w nocy na ląd, zabieraią kobiety i dzieci, i zabiiaią mężczyzny, którzy ich bronią. Dowodzcą tych okrętow ma bydź renegat z Liworna, a zatem zna dobrze brzegi Etruskie.

Z Westfalii d. 10. *Lipca.*

Między rządem francuzkim i panuiącym hrabią Bentheim-Steinfurt, zaszła następuiąca umowa:

Gdy panuiący JW. Hrabia Bentheim-Steinfurt przełożył rządowi francuzkiemu: 1. że hrabstwo Bentheim zastawione zostało u Krola Angielskiego, iako Elektora Hanowerskiego, na 30 lat przez zmarłego hrabię Bentheima; 2. że ten zastaw uczyniony w roku 1752 powinien się był skończyć 1802 roku; 3. że pomimo formalnego ponowienia z strony następcow i pozwolenia Cesarza Jmć trwa do tego czasu; 4. że przez śmierć ostatniego hrabi Bentheima na Bentheimie ten zastaw sam przez siebie upada, i że hrabia Bentheim-Steinfurt ma dostateczne prawo do odebrania tego hrabstwa zą złożeniem zastawney summy, bez odtrącenia nawet zaległości i innych summ, iakie się od Króla Angielskiego, iako Elektora Hanowerskiego hrabi Bentheim-Bentheimowi należą; 5. że hrabia Bentheim-Steinfurt udaie się do rządu francuzkiego, iako trzymaiącego teraz kraie Hanowerskie, tak w celu złożenia summy zastawney, iako też obięcia tego hrabstwa; Pierwszy konsul zatem zważywszy

rzecz całą, i przychyliwszy się tak do żądania samego hrabi Bentheim-Steinfurt, iako też do interessowania się za nim dworow Pruskiego i Duńskiego, upoważnił ministra zagranicznych interessow, aby zawarł z panuiącym hrabią Bentheim-Steinfurt oddzielną umowę, ktorey artykuły są następuiące:

1. Art. JW. panuiący Hrabia Bentheim-Steinfurt ma bydź z przyzwoitemi i w Niemczech używanemi formalnościami w posiadłość hrabstwa Bentheim wprowadzony, za złożeniem wprzod do hanowerskich kass początkowey zastawney summy 800,000 fr. bez potrąceń, na które rząd francuzki zezwala.

2. Art. Rząd francuzki zaręcza hrabi Bentheim-Steinfurt moc ninieyszy umowy, iakiekolwiek będzie przeznaczenie kraiu Hanowerskiego.

Przepisane na dwie ręce między niżey podpisanemi. W Paryżu d. 22 Flor: (12 Maia) roku 12) 1804.

Podp. *Karol Maur*: *Talleyrand.*
Ludwik panuiący Hr. Bentheim.

Z Nowego Jorku d. 13. Maia.

Kapitan Hogde świeżo przybyły do Newburg z Kapu na wyspie St. Domingo uwiadomia, że na dni kilka przed iego z miasta tego odpłynieniem zaszła była znaczna kłutnia między czarnym jenerałem Krzysztofem i kapitanem iedney fregaty angielskiey. Porucznik tey fregaty usiłował w czasie nocy za pomocą niektórych maytkow przeprowadzić na swoy statek, kilku nieszczęśliwych białych ludzi. Czarni postrzegłszy to zebrali się w znaczney liczbie pod dowodztwem Krzysztofa, który kazał schwytac porucznika angielskiego i wziąwszy mu pałasz odeyść mu dozwolił. Nazaiutrz odesłał mu pałasz, ale kapitan fregaty nie chciał go przyiąć; nie pozwolił statkowi przysłanemu z Kapu stać obok swoiey fregaty; wysłał deputacyą na ląd żądaiąc zadosyć uczynienia i postawił się tak, że może dawać ognia do miasta w przypadku gdyby mu iey odmowiono. Dano mu zadosyć uczynienie iakiego żądał, lecz pod warunkiem aby w dniach trzech odpłynął.

Z Korfu d. 26. Maia.

Konsul austryacki P. Grattagliano odebrawszy depesze od swego dworu, udał się na d. 14 b. m. do senatu Rzpltey siedmiu wysp i przeczytał następuiącą notę: „Niżey podpisany maiąc zlecenie od dworu Cesarskiego Wiedeńskiego przełożyć temu szanownemu rządowi życzenia i powinszowania szczere i uprzeyme tego dworu, pospiesza się z dopełnieniem tey chwalebney powinnosci, zapewniaiąc Prześwietne zgromadzenie o nayżywszym interessie z iakim dwor Cesarski widzi, że Rzplta dopiero powstała, coraz lepiey umacnia i utwierdza swoy byt, co z tym większym widzi swoim ukontentowaniem, że Rzeplta ta znayduie się pod szczególnieyszą opieką dworu, który iest dawnym iego przyiacielem i sprzymierzeńcem. Niżey podpisany oświadcza tu zarazem swoie ubolewanie z powodu zaszłey śmierci Xcia i prezydenta Rzepltey i ma honor zapewnić prześwietne zgromadzenie, że życzenia dworu Cesarskiego będą dopełnione, gdy dwor ten dowie się, że wybor iego następcy był nayszczęśliwszym padaiąc na JW. hrabiego Antoniego Comuto z Zante obdarzonego naywybornieyszemi przymiotami. Niżey podpisany aby doskonale dopełnił przyiemnego zlecenia, iakie sobie od dworu swoiego miał polecone korzysta z tey sposobności, tłómacząc Prześwietnemu Rządowi swoie uczucia osobiste i zapewniaiąc go o swoim szacunku i wysokim poważaniu.

Z Berna d. 7. Lipca.

Kommissya wyznaczona do roztrząsnienia nowey kapitulacyi woyskowey żądaney

od Hiszpanii, zostałą upoważnioną przez seym do podpisania teyże kapitulacyi, z warunkiem iednak niektórych odmian.

Na posiedzeniu d. 27 p. m. podany został seymowi Memoryał od Nuncyusza Apostolskiego względem niektórych klasztorow szwaycarskich. Nuncyusz żąda iak naywyrazniey oddalenia wszystkich przeszkod, które przeszkadzaią wolno zarządzać w własnościach swoich pomienionym klasztorom, i przyymowania nowicyuszow. Ten memoryał był powodem do żywych sporow pomiędzy deputowanemi kantonow protestanckich, a deputowanemi kantonow katolickich, i nic ieszcze dotąd względem tego przedmiotu nie postanowiono.

Z Petersburga d. 29. Czerwca.

D. 26 t. m. przenieśli się Imperatorstwo Jchmość do letniego mieszkania na Kamienio-Ostrowie. Nazaiutrz poiechał Imperator Jmć do Oranienbaumu, a stamtąd do Kronstadtu dla obeyrzenia floty i odprawienia rewii nad tamteyszym morskim batalionem. Wczoray powrocił stamtąd do Kamienio-Ostrowa.

W przeszłym tygodniu zdarzył się w Kronstadtcie, pod czas ćwiczenia morskiego batalionu, nieszczęśliwy przypadek. Kapitan stoiący przodem był tak dobrze, pod czas dawania ognia, ostrem ładunkiem ugodzony, że na mieyscu umarł. Cała ta kompaniia będzie w nayodległeysze prowincye odesłana.

Imperator Jmć dał iuż woyskom nadgrody, które przed nim odprawiły ćwiczenia, a W. Xciu Konstantymu i officyerom gwardyi swoie naywyższe ukontentowanie oświadczył.

Tuteysza akademiia umieiętności przyczyniła, na wniosek swego godnego prezydenta taynego radcy Nowosilcowa, wdowie sławnego akademika Eulera do 500 pobieranych ieszcze 500 rubli rocznie.

P. Robertson, który w krotce odprawi powietrzną podroż, podał cały swoy gabinet fizyczny na sprzedarz.

Z Berlina d. 14. Lipca.

Mniemaią, że Król nie poiedzie tego roku na rewiią do Sląska, ponieważ przeznaczone na nią okolice, przez ostatnie zalewy bardzo zniszczone zostały.

Francuzki poseł przy tuteyszym dworze Laforest i batawski minister poiechali na kąpiele do Töplic.

Minister stanu baron Hardenberg, oddawszy tymczasowo trzymany wydział zagranicznych interessow, przybyłemu gabinetowemu ministrowi Haugwitz, wyieżdża do swoich dóbr.

Xżę następca Meklenburga Strelic zaślubi się po powrocie z Wiednia z naystarszą corką Elektora Palatyno-Bawarskiego.

Oprocz Xcia Henryka brata Królewskiego, iedzie także brat iego młodszy Xżę Wilhelm z swoią małżonką do Neundorfu, gdzie teraz bawi następca tronu duńskiego z swoiemi dziecmi.

Król kupił na wschodzie dwie piekne mumie, które tu niedawno przybyły, i akademii umieiętności są oddane, aby ie postawiła w królewskim gabinecie kunsztow, który równie iak biblioteka i zbior monet pod dozorem akademii zostaie.

Z Hanoweru d. 13. Lipca.

Dla armii francuzkiey muszą na nowo bydź dostawione 200 bagażowych wozow.

Oprocz legii hanowerskiey, która w krotce z Celle do Bruxelli wymaszeruie, cieszemy się nadzieią, że także 1 regiment piechoty do Francyi z tego kraiu odeydzie. —— Zołd wszystkich w tym kraiu bawiących woysk wynosi teraz miesięcznie do 800,000 frankow.

Lubo francuzkie woyska ustąpiły z Meppen, wszelako nie wolno stamtego miasta wysyłać żadney broni.

DODATEK

DO №^ru^ 61.

GAZETY KRAKOWSKIEY

W Niedzielę Dnia 29. Lipca 1804.

O Indaſtanie, wypis z dzieła maiora James Rennella.

To co w Europie nazywamy w powszechności Indoſtanem, zawiera w sobie kraie leżące między Gangesem, Indem, Tibetem i morzem. Lecz w iſtocie Indoſtan nie ma tey rozległości. Poczyna ſię dopiero od 21 lub 22 ſtopnia szerokości. Rzeka Merbuda, oraz południowe granice Bengalu i Baharu, są od południa właściwą granicą Indoſtanu. Kraie na południe leżące, znaiome są pod nazwiskiem Dekanu, i zawieraią prawie połowę tego, co nazywamy państwem wielkiego Mogoła.

Mylono ſię naznaczaiąc Indoſtanowi Ganges za granicę od wschodu. Rzeka ta przecina iednę z iego nayżyznieyszych prowincyy, a kray Burramppoter dawniey wcale nieznany, sprawiedliwie możnaby uważać za granicę Indoſtanu od wschodu. W takich zamknięty obrębach, równa ſię z Francyą, Niderlandami, Niemcami, Czechami, Węgrami, Szwaycaryą i Włochami razem wziętemi. Co do Dekanu, ten równa ſię w swoiey rozległości z wyspami W. Brytanii, z Hiszpaniią i Turcyą Europeyską razem połączonemi. Półwyspą Indyyską nazwane ieſt to, co ſię znayduie na południe rzeki Kiſtra; lecz to nazwisko ieſt bardzo niewłaściwe, iak ſię przekonać można z karty ieograficzney. Nazwisko Dekan (co znaczy południe) nadane ieſt kraiom na południe Indoſtanu leżącym; atoli Dekan właściwie wzięty, nie powinien zaymować tylko prowincye Candeisch, Dowlatabad, Visapour, Golkondę, i część zachodnią kraiu Berar, to ieſt kraie leżące między Indoſtanem, Karnatą, morzem zachodniem, i prowincyą Oriſſa.

Słowo Indya zdaie ſię pochodzić od nazwiska Hind, nadanego tym kraiom przez dawnych Persow. Grecy poźniey ie poznali. Wilkins zapewnia, iż w ięzyku Sanscrit nie masz ani słowa Indou, ani Indoſtanu. Lud tym ięzykiem mowiący, nazywał kray w którym mieszkał, Bharata. Jeſt wi... bieńſtwem, iż słowo Stan, znaczące ... ięzyku kray, przydane było od ...w do słowa Hind.

W naydawnieyszych wiekach Indya ściągała na ſiebie uwagę obcych narodow. Rzadkie iey płody i rękodzielnie przywabiały kupczących; łagodna Bramy religiia i czyſtość obyczaiow, zaſtanawiała filozofow. Język nawet tych kraiow nie miał żadnego podobieńſtwa z innemi. Szczęśliwy byłby lud Indyyski, gdyby także nie był na siebie zwrocił chciwych woiownikow! Przyiemność klimatu, obfitość ziemi, zniewieściałość mieszkańcow, zachęcały i ośmielały napaſtnikow. Indya była podbitą przez Persow, Patanow i Mogolow, i ieſt podobieńſtwem, że dynaſtye królow indyyskich tak iak w Chinach były częſto z krwi obcey. Dzieie indyyskie zaſięgaiące do dwudzieſtu dwu wiekow, wyſtawiaią mieszkańcow tego kraiu w ſtopniu wysokiego poloru: lecz ieżeli mamy sądzić z pozoſtałych pamiątek, nie wiele on poſtąpił w naśladowniczych kunsztach w porownaniu z Grekami, Rzymianami, a nawet z mieszkańcami Egiptu. Zdaie ſię, iż Indyanie i Chińczykowie udoskonalili kunszta tyle, ile im potrzeba było do rzeczy użytecznych, lecz daleko pozoſtali w rzeczach tyczących ſię guſtu.

Głównieysze pamiątki zabobonności Indyan, znayduią się na półwyspie. Ztąd wnoszono, iż znacznieysze iey siedlisko było w tym obrępie; lecz mniemanie, iż stolica religii Bramy była nad brzegami Gangesu, iest więcey podobne do prawdy. Na wyspie Salsette i Elephanta na zachodnim Indyi brzegu, widzieć ieszcze można pamiątki zabobonności, które zdaią się bydź dawnieyszemi od religii Bramy. Sąto rozległe apartamenta wykute w skaie, przyozdobione posągami i kolumnami.

Indya mało była znaioma Grekom przed wyprawą Alexanera, to iest na 327 lat przed erą chrześciańską. Herodot, który pisał na 113 lat przed tą wyprawą, znał tylko zachodnie części Indyi będące w związkach z Persyą, którey płaciły daninę. Wyraża on, iż Daryusz syn Histaspa roku 508 przed Chrystusem wysłał Scyllaxa z Karyandry na rozpoznanie rzeki Indus, i że Scyllax zaczął swoię podroż od Caspatyrus i Pactya przy źrzodłach Indu. Wystawia on lud ościenny z kraiami Caspatyrus i Pactya podobnym do mieszkańcow Baktryany, te same im przyznaie obyczaie i toż samo męztwo. Wspomina, iż części zachodnie Indyi, są nieurodzayne i puste. To opisanie może tylko bydź przystosowane do kraiow leżących na wschod rzeki Indu; a do tego Herodot nie czyni żadney wzmianki o Gangesie, który w sto lat poźniey stał się tak sławnym. Powieść iego o tey wyprawie iest następuiąca:

"Daryusz pragnąc wiedzieć, w którem mieyscu Indus (który iest drugą rzeką maiącą w sobie krokodyle) łączy się z morzem, wysłał Scyllaxa z Karyandry z innemi zaufanemi osobami, ażeby się zatrudnili tą pracą. Puścili się z Caspatyru i Pactya na kilku statkach, płynęli rzeką od strony wschodniey aż do morza; skierowawszy się potem ku zachodowi, przybyli w trzydziestym miesiącu aż do mieysca, z którego Król Egipski Nechao wyprawił Feniyczykow dla obiechania Libiyskiego brzegu. Po tey podroży Daryusz zawoiował Indyan, i stał się panem morza.,, Herodot w xiędze IV.

W innem mieyscu teyże xięgi wspomina o pewnych narodach indyyskich, do których Persowie nie doszli, a których ciała tak były czarne iak Etyopow: były to zapewne narody osiadłe na półwyspie. Dowiedział się, iż nie iedli żadnych zwierząt, żyli owocami ziemi; opuszczali chorych będących bez nadziei, używali naywięcey ryżu, mieli konie mnieysze od koni sąsiedzkich, i robili piękne bawełniane materye.

Po opisaniu wyprawy Scyllaxa, czy podobna wierzyć, co nam mowią o Alexandrze, iakoby mniemał znaleść źrodło Nilu przybywszy do Indu? możnaż myśleć, iżby Arystoteles nie dał poznać swemu uczniowi xiąg Herodota? Nie należyż owszem rozumieć, że gdy mu tak wiele na tem zależało, musiał dokładnie wiedzieć o szczegółach tey podroży Scyllaxa, o której Herodot nawiasem tylko wspomniał.

Przez wyprawę Alexandra Grecy lepiey poznali Indyą, lubo ten monarcha przeszedł tylko przyległe części Indu, o którym wspomina Herodot, ale przez to rozszerzył się duch wyszukiwania kraiow, a długie mieszkanie Magasthena w Palibothra stolicy Prasiow, iako posła Króla Seleuka, zbogaciło Grekow w pamiętniki, których potem używał Strabon, Pliniusz i Arrien. Megasthenes utrzymywał dziennik, i opisywał to wszystko, co widział i słyszał o Indyi, przez kilkanaście lat swego bawienia w Palibothra na trzysta lat przed Chrystusem.

(*Reszta potem.*)

D O N I E S I E N I A.

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey UUr. Brygicie z Boniakiewiczow Dymeckiey, Annie z Boniakiewiczow Galewskiey, i Panu Dominikowi Boniakiewiczowi na mocy §. 624 Prawa Cywilnego Części II. Wiadomo czynią, że maiątek po zmarłym Panu Ignacym Boniakiewiczu pozostały na nich względnie do innych sukcessorow i dziedzicow teyże massy spada, przeto oni do użycia krokow prawu Cywilnemu stosownych, to iest do doyścia albo zrzeczenia się tego dziedzictwa zachęcaią się. Działo się w Lublinie dnia 2 Lipca 1804.

Kaietan Michałowski, V. P.
de Weinling.
Purtscher.

Z Rady C. K. Sądow szlachc: Lubel. Gall. Zachodniey.
Kobsin.

Z strony C. K. Sądu Szlacheckiego Krakowskiego Gallicyi Zachodniey wszystkim, którzy do dziedzictwa zgłaszac się Prawo miec sądzą, ninieyszym Edyktem do wiadomości podaie się: iż Pan Jozef Kochański kondycyi szlacheckiey tu w Krakowie dnia 9 Lipca 1803go umarł, i substancyą, która się w ninieyszym C. K. Sądzie pertraktuie, zostawił. Gdy zaś Sukcessorowie do tegoż. po rzeczenym zmarłym zostawionego dziedzictwa zgłaszać się mogący, ninieyszemu C. K. Sądowi nie są wiadomi, i mieysce ich pomieszkania znane nie iest; przeto na prożbę ustanowionego tegoż pozostałego dziedzictwa kuratora adwokata Walentego Osławskiego, na mocy rozdziału 18. Części II. Praw Cywil. onymże niniejszemi zaleca się aby naydaley w przeciągu 3 lat i 18 niedziel deklaracyą swoią względem przyięcia lub nieprzyięcia tegoż dziedzictwa tym pewniey do niniejszego C. K. Sądu podali, ile w razie przeciwnym toż dziedzictwo C. K. Fiskusowi przysądzone będzie.

Dan w Krakowie dnia 29 Maia 1804.

Jakob Kulczycki.
Münch.
W. Lichocki.

Z Rady Ces. Krol. sądow szlacheckich Krakowskich Galicyi zachodniey
Beck.

Magistrat Miasta Stołecznego Krakowa Gallicyi Zachodniey podaie do wiadomości, iż dnia 1 Sierpnia r. b. w zwykłych godzinach na ulicy Szewskiey w kamienicy Rychterowskiey ośm beczek wina rożnego gatunku do massy krydalney Klary Bacikowey należące, za gotowe pieniądze przez publiczną licytacyą więcey daiącemu sprzedane będą.

Życzący zatem sobie kupić w dniu naznaczonym w kamienicy powyżey wzmiankowaney stawic się maią, nakoniec protokoł otaxowania wolno iest w Registraturze i zobaczyć.

Gollmayer.
Rangstein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.
Dnia 6 Lipca 1804 roku.
Plinta.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa niniejszym Edyktem wiadomo czyni, iż na żądanie Sukcessorow Karwackich Kamienica zmarłego Walentego Karwackiego własna pod Nrem. 620 w Krakowie stoiąca, zł. pol. 2150 Sądownie oszacowana, przez publiczną licytacyą dnia 16 Sierp: r. b. o godzinie 3 po południu tu w sądzie według zwyczaynych warunkow sprzedana będzie. Wszyscy przeto chęć kupienia maiący na tęż licytacyą zwołuią się. Wierzyciele zaś wszyscy prawo zastawu nań maiący napominaią się, aby nie oczekuiąc osobnych przypozwań, długi swoie do protokołu wczasie licytacyi wnieśli, inaczey na tychże żaden wzgląd co do podziału wylicytowaney summy miany na potem nie będzie.

Drdacki.
Łodziński.
Hirschberg.

Z Urzędu Miasta C. K. Stołecz: Krakowa.
Dnia 20. Kwietnia 1804.
Plinta.

Magistrat C. K. Stołecznego Miasta Krakowa Gallicyi zachodniey niniejszym Edyktem do wiadomości podaie, iż dnia, 21 Marca roku 1803 Walenty Sokołowski czeladnik handlu winnego bez testamentu z tego świata zeszedł. Dla niewiadomości dotąd tu w sądzie o iego sukcessorach, wszyscy ci, którzy albo dziedzictwa, albo inne iakiegokolwiek tytułu prawo swoie do rzeczoney substancyi mieć sobie sądzą niniejszym Edyktem przywołuią się, aby z prawem swoim w przeciągu lat trzech i niedziel 18 od daty czyli publikaty niniejszego Edyktu tym pewniey zgłosili, i w tey mierze wylegitymowali się, gdyż inaczey toż dziedzictwo substancyi albo insynuiącym się, albo w przypadku żadnego nie zgłaszaiącym się na C. K. fiskalny skarb oddane będzie.

Drdacki.
Ranzstein.
Łodziński.

Z Rady Magistratu C. K. Stołecznego Miasta Krak.
Dnia 20. Czerwca 1804. *Plinta.*

C. K. Sądy Szlacheckie Lubelskie Galicyi Zachodniey uwiadomiaią ninieyszym Edyktem Adolfa Hrabię a Kalkreuth, iż Władysław Hrabia Branicki o zapłacenie summy 49,406 zł. pol. 21 gr. i 2812 zł. pol. c. s. c. do Sądow tuteyszych żałobę podał, i pomocy sądowey dopraszał się.

Gdy zaś też Sądy dla iego zamieszkania za granicą, iemu tuteyszego sądowego adwokata Zarańskiego za obrońcę z iego szkodą i niebezpieczeństwem ustanowiły, z którym taż sprawa rozpoczęta podług przepisanego dla Galicyi zachodniey sądowego porządku prowadzona i ukończona będzie, napomina się onegoż ninieyszym Edyktem, aby w przeciągu 90 dni do odpowiedzi się stawił, i ustanowionemu dla siebie obrońcy dokumenta swe oddał, lub innego sobie patrona obrał, i tego Sądowi wymienił, i oraz tych podług prawa użył krokow, które się do obrony swey sprawy pożyteczn emi bydź zdaią; gdyby bowiem tego nieuczynił, i swą zaniedbał sprawę, samby sobie szkodę może iaką ztąd wynikaiącą przypisać winien był. Dan w Lublinie dnia 2. Maia 1804.

Kaiet. Michałowski V. P.
Purtscher.
Com: à Bubna. *Z Rady C. K. sądow szlach. Lubelskich Galicyi Zachod.*
Rayski, sekr.

Na dnia 31 t. m. odprawiać się będzie powtorna licytacya dzierżawy Plebanii Nasiechowice na rok ieden teraźnieyszy w Kancellaryi Urzędu Cyrkularnego Krakowskiego. Pretium fisci iest 1010 ryń. Licytanci maią się rano o godzinie 9 w Kancellaryi cyrkularney znaydować, i na Vadium 10 częsc pretii fisci złożyć.

A na dniu 27 t. m. po południu odprawiać się będzie licytacya powtorna Dziesięcin na pierwszym terminie nie sprzedanych także na rok ieden, iako to:

Z Piekar pod Kościelu dworska.
Z Bronczyc biskupich chłopska
Z Pasmiech chłopska.

W Krakowie dnia 21 Julii 1804.

Magistrat Miasta C. K. Stołecznego Krakowa ninieyszym powszecnie obwieszcza, że na dniu 1 Sierpnia 1804 o godzinie 4 po południu na Liweronek papieru, laku, opłatkow, ołowkow i pior &c. nowa Licytacya odbywać się będzie z odwołaniem się na pierwsze iuż uczynione ogłoszenie Licytacyi zapraszaią się. W Krakowie dnia 25 Julii 1804.

Drdacki.
Gollmayer.
Hohn.

Przez Magistrat Miasta C. K. Głownego Krakowa ninieyszym oznaymuie się, że na dniu 1 Sierpnia r. b. po południu o godzinie 4 Licytacya twardego i miękkiego drzewa na opał na zimę blisko nadeyśc maiącą, na potrzebę Magistratu za wysokim potwierdzeniem odbywac się będzie, o kondycyach stosownych u tuteyszego W. Expedytora wywiedziec się można. Licytanci maią się zatym tym chętniey stawic gdy onym zyskowne warunki przełożone zostaną.

Drdacki.
Gollmayer. *Z Rady Magistratu C. K. Miasta Stołecznego Krakowa.*
Dnia 24. Lipca 1804.
Hohn.

Jozef Librowski Obywatel Krakowski, troskliwy będąc o nabycie wiadomości, gdzieby się żona iego Rozalina niegdy Macieia Gaiewskiego piekarza Mieszczanina Krakowskiego i żyiącey Katarzyny małżonkow corka, znaydowac mogła, która lat blisko sześć zostawiwszy spłodzoną corkę Antoninę, męża wyżey nadmienionego opuściwszy odeszła; czyli żyie lub nie? Doprasza się publiczności. Ze gdyby o teyże Rozalii z Gaiewskich Librowskiey iakowa wiadomość powziętą została, aby o znaydowaniu się teyże uwiadomienie do Magistratu Krakowskiego naypierwey, bądź do matki teyże, wdowy Gaiewskiey w Krakowie na ulicy Swieckiey pod Nr. 347, lub małżonkowi wyżey wspomnionemu na Rybakach pod Zamkiem Krakowskim mieszkaiącemu donieść raczyła, który za uwiadomienie o teyże znaydowaniu się, expensa z remuneracyą uwiadomiaiącemu wynadgrodzić obowięzuie się. W Krakowie dnia 14 Miesiąca Lipca 1804.